

GRZEGORZ Z NAZJANZU WYBÓR EPIGRAMÓW

przekład Jerzy Łanowski
wstęp i komentarz ks. Marek Starowieyski

Wstęp

Jan Maria Szymusiak do swej świetnej monografii o Grzegorz z Nazjanzu (*Grzegorz Teolog*, Poznań 1965) dołączył wybór poezji Grzegorza z Nazjanzu w przekładach Tadeusza Sinki, Józefa Birkenmajera, arcyb. Ignacego Hołowińskiego i Zygmunta Kubiaka. W wyborze tym epigramy Grzegorza są reprezentowane tylko pięcioma utworami.

Zachowały się 254 epigramy Grzegorza zebrane w ósmej księdze *Antologii Palatyńskiej*. Znajduje wśród nich szereg utworów, poświęconych osobom najbliższym Grzegorzowi, a więc ojcu, matce, siostrze, bratu i przyjaciołom. Niektóre z nich odznaczają się pięknem; poziom artystyczny epigramów jest jednak dość zróżnicowany. Niektóre z nich traktował sam Grzegorz jako igraszki słowne, jak to wyznaje w epigramie 25, który podajemy w przekładzie Tadeusza Sinki:

*Także starość się bawi, lecz to zabawa poważna
(Dzieciom podobnym być Chrystus przykazał nam).
Więc poważnie się śmiejąc, raduję swą duszę i nie dbam
O Helikon i laur, ni o trójnogów szal.*

Te epigramy, zarówno poważne jak i mniej poważne, potraktowali Bizantyńczycy z szacunkiem, zbierając je w ósmej księdze *Antologii Palatyńskiej*. Interesujących się poezją Grzegorza z Nazjanzu odsyłamy do pracy Tadeusza Sinki: *Poezja św. Grzegorza z Nazjanzu*, w: J.M.Szymusiak, *dz.cyt.*, s. 395—413.

Prof. Jerzy Łanowski, kierownik Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, znakomity tłumacz literatury greckiej, między innymi Eurypidesa, przygotował dla złożonego do druku tomu trzeciego *Muzy Greckiej* (IW Znak), poświęconego poezji chrześcijańskiej greckiej i bizantyjskiej, wybór przekładów epigramów Grzegorza. Ponieważ jednak nie wszystkie mogły się ukazać w tym tomie, tłumacz zgodził się na opublikowanie ich w *Warszawskich Studiach Teologicznych*. W międzyczasie przełożył on resztę epigramów Grzegorza, które ukazą się w następnym roczniku *Studiów*. W ten sposób otrzymamy pierwszy przekład całości *Epigramów* Grzegorza na język polski. Został on dokonany na podstawie *Antologii Palatyńskiej*: drugi numer, w nawiasie podaje numer epigramu w ósmej księdze tejże *Antologii*. W komentarzu podaliśmy również przekład pięciu epigramów pióra Zygmunta Kubiaka.

Wybór epigramów Grzegorza z Nazjanzu

1. (7) *Na Bazylego Wielkiego*¹

Ledwoś tu jeszcze oddychał na ziemi, a Chrystusowi
Wszystko oddałeś — duszę, ciało i słowo, i ręce,
Chlubo ty Chrystusowa, Bazyli, podporo kapłanów,
Ty i teraz podporo Prawdy tak rozszarpywanej.

2. (12) *Na ojca*²

Sto lat tutaj przeżyłem, więcej niż żywot człowieczy,
W Duchu Świętym, w urzędzie przeżyłem czterdzieści lat.
Miły, słodki w rozmowie, wspaniały głosiciel Trójcy.
Sen śnię teraz rozkoszny, ja — Grzegorzowe ciało,
Dusza zaśię skrzydlata Boga zyskała. Kapłani,
Jego uczycie, o mój chcecie zatroszczyć się grób.

3. (17) *Na tegoż*

Nie owca, później owca pierwsza z trzody,
Potem pasterz i ojciec, i pasterz pasterzy,
Śmiertelnych z nieśmiertelnym jednoczący Bogiem,
Leżę tu, Grzegorz i ojciec Grzegorza, szczęśliwy.
W pięknym wieku odszedłem, pięknych dzieci ojciec,
Biskup, ojciec biskupa, Grzegorz. Trzeba więcej?

4. (21) *Na tegoż*

Drobna jest przecie perła, lecz jest władczynią kamieni,
Drobne także Betlejem, lecz ono przyniosło Chrystusa —
Małą co prawda trzodę dostałem losem, lecz dobrą,
Którą ty, miły synu, Grzegorzu, proszę, poprowadź!

Bazyli Wielki (†379), święty, wielki pisarz i organizator życia kościelnego w IV w. Był przyjacielem Grzegorza. O Bazylim por. SWP, s. 87-90. Inny epigram (10) przełożył Zygmunt Kubiak, *Antologia Palatyńska*, Warszawa, 1978, s. 269:

„Wszystkie głębie Ducha poznałeś, wszystkie drogi mądrości ziemskiej. Byłeś dla nas żywą świętynią. Przez osiem lat dzierżyłeś wodze pobożnego ludu. A przecież to było, Bazyli, najmniejsze z twoich dzieł!”

² Ojciec Grzegorza, Grzegorz zwany Starszym, był biskupem niewielkiej gminy chrześcijańskiej w Nazjanzie. Dzięki żonie nawrócił się w wieku dojrzałym z religii tzw. hypsistran. Był biskupem Nazjanzu czterdzieści lat i umarł około 374 r. mając ponad sto lat. Z żoną Nonną miał troje dzieci: córkę Gorgonię i dwóch synów, Grzegorza i Cezariusza. Grzegorz poświęcił mu mowę pogrzebową (18). Por. Jan Maria Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, Poznań 1965, s. 13-117, mowa pogrzebowa s. 323-345. X

5. (25) *Na matkę*³

Nigdy ołtarz w kadzidłach pleców twych nie zobaczył,
Nigdy słowo nieczyste przez usta twoje nie przeszło,
Nigdy śmiech nie zawitał na twarz twą, wtajemniczona.
Frudy twoje tajemne przemilczę, błogostawiona,
To, co wewnątrz — to twoje, co zewnątrz — wszystkim widome,
Więc dlatego twe ciało w domu Bożym złożyłaś.

6. (26) *Na matkę*

Jak rozwiązały się Nonny piękne kolana, jak zmiłkły
Wargi, jak z oczu jej więcej nie płyną już łzy?
Inni teraz przy grobie krzyczą boleśnie, a ołtarz
Nie przyjmuje owoców jej dobroczynnej dłoni.
Miejsca tego nie tyka jej święta stopa, kapłani
Więcej już drżących rąk na głowie jej nie położą.
Wdowy, sieroty, cóż wy poczniecie? Wy, panny,
Żony w przykładnych stadłach, utnijcie jej piękne warkoczce —
Ona szczyliła się nimi, od głowy do stóp jej sięgały,
Kiedy to zwiędłe ciało pozostawiła w kościele.

7. (27) *Na matkę*

Sara mądra małżonka miłego czciła.⁴ Ty, matko,
Najpierw chrześcijaninem, potem zaś wielkim kapłanem
Męża swego zrobiłaś, gdy jeszcze światła nie poznał.
Anno, miłego syna zrodziłaś i wymodliłaś,
Samuela oddałaś na służbę świętego świątyni,⁵
Inna w łono przyjęła swoje wielkiego Chrystusa.
Nonna sławę obydwu zyskała, a w końcu
Modląc się dała świątyni swoje kochane ciało.

¹ Matką Grzegorza była Nonna, której syn poświęcił pięćdziesiąt epigramów; jest on pierwszym poetą starożytności, który opiewał swą matkę. Ona go ofiarowała Bogu, o czym Grzegorz wspomina w swych epigramach. Umarła niedługo po mężu, około 374 r., w czasie Mszy świętej, po przyjęciu Komunii. Por. Jan Maria Szymusiak, *dz.cyt.*, s. 13n. Trzy epigramy poświęcone matce przełożył Zygmunt Kubiak, *dz.cyt.*, s. 269n.:

47 *Pewnego dnia, gdy modliła się tu Nonna, Bóg z wyżyny nieba rzekł: „Przyjdź do mnie!” Wyzwolona z ciała, poszła radosna.*

Umierając, jedną rękę opierała na tym stole świętym. Druga jeszcze była wzniesiona: „Zmiłuj się nad nami, Chryste Panie!”

67B. *Jeszcze było w niej trochę życia: jeszcze tchnienie. Lecz i to oddała Nonna Bogu, modląc się w tym kościele.*

30. *„Grzegorzul!” — wołałaś, idąc ku nam przez pełen kwiatów ogród, gdy wracaliśmy z ziemi dalekiej: i wyciągałaś swe drogie ręce, matko, ku synom kochanym. „Grzegorzul!” — wołałaś. I płonęła w tobie krew macierzyńska — w miłości do obu, lecz zwłaszcza do tego, który na twej piersi się wykarmił. Dlatego uczciłem cię tyloma epigramatami.*

⁴ Por Rdz 11,29n.

Por. Sm 1,1n.

8. (29) *Na matkę*

Heraklu, Empedotimie, Trofoniu, z mitów uchodźcie,
I ty, Aristajosa niewierna pycho chępliwa,⁶
Wyście bowiem śmiertelni, nie przez cierpienia szczęśliwi.
Duchem męskim Nonna toruje drogę swą życia,
Niosąc Chrystusa, krzyż czcząc i światem wzgardziwszy
Wzniosła się ku sklepieniu niebios, jak tego pragnęła,
Frzykroć szczęsna, w świątyni ciało swe z siebie zrzuciwszy.

9. (34) *Na matkę*

Ofiarę nie z cielaków czczą ani też z kózek,
Ani z pierwородnego Nonna składa Bogu.
To był zwyczaj dawnych, Zakonu. A ona
Całą siebie oddała i w życiu, i w śmierci.

10. (43) *Na rodziców*

Tego ołtarza mój ojciec oddanym zawsze był sługą,
Matka u stóp ołtarza w modlitwie życie skończyła,
Grzegorz i Nonna tak sławni! Niech Bóg da, o to Go proszę,
Życie takie jak jego, śmierć zasię taką, jak jej!

11. (51) *Na matkę*

Oddał Bogu w ofierze Abraham syna,⁷ a córkę
Sławny Jefte,⁸ obydwaj bardzo wielki dar.
Matko ma, tyś oddała swe święte życie, a w końcu
Duszę, Nonno, modlitwy najmiłszą ofiarę.

12. (53) *Na matkę*

Trójca, której pragnęłaś, z nią światło i bojaźń Boża
Z wielkiej świątyni cię, Nonno, porwały w same niebiososa.
W modłach — kres twego życia był jeszcze czystszy niż życie,
Nigdy twych świętych ust nieświęte usta nie tknęły,
Nigdy czystą twą ręką ręki bezbożnej nie tknęłaś,
Matko ma — więc zapłata była ci śmierć przy ofierze.

⁶ Herakles (Hercules), bohater mitów greckich, słynny z odwagi. Trofonios — syn boga (Zeusa lub Apollina), sławny budowniczy grecki. Aristajos — syn Apollina i Kyrene, bóg urodzaju i łowów.

⁷ Por. Rdz 22,1-19.

⁸ Por. Sdz 11,29-40.

13. (58) *Na matkę*

Nonna, córka Filtacja. — Gdzie zmarła? — Tutaj, w kościele.

— Jak? — Gdy była na modłach. — A wiek? — Staruszką już była.

— O, jak piękny to żywot i jaki zgon ten wspaniały!

14. (59) *Na matkę*

Eliasz na wozie ognistym ku niebu niegdyś uleciał,⁹

Nonnę w czasie modlitwy przyjął do siebie Duch Święty.

15. (64) *Na matkę*

Płaczcie śmiertelnych, śmiertelni — ale jeżeli ktoś umarł

Tak jak Nonna, w modlitwie, to wtedy płakać nie będę.

16. (79) *Do samego siebie*¹⁰

Pierwsze — przyniósł mnie Bóg na modły matki wspaniałej,

Drugie — przyjął od matki jak ulubiony podarek,

Trzecie — kiedy umierał, ołtarz mnie święty ocalił,

Czwarte — dwusieczne słowo podarowało mi Słowo,

Piąte — cnota dziewictwa miłymi tuliła mnie snami,

Szóste — jednym powietrzem oddychać mogłem z Bazylim,

Siódme — z morskich topieli mnie wyratował Żywiciel,

Ósme znów — świętą służbą oczyściłem dłonie,

Dziewiąte — to, żem, Panie, Trójcę wprowadził w Rzym Nowy,

Dziesiąte — że mnie ranily kamienie — i przyjaciele.

17. (80) *Do samego siebie*

Grecjo, moja młodości miła i to, co zyskałem,

Ciało też moje, jak chętnie dałyście się Chrystusowi.

Jeśli zaś Bogu miłym kapłanem matki modlitwa,

Ojca ręka zdziałały, czy mam żałować? Łaskawie

Przyjmij mnie, Chryste, w swe chóry, prowadź do Twojej chwały

Syna Grzegorza, Twojego wiernego sługę Grzegorza.

⁹ Por. 2 Krl 2,11n.

¹⁰ W tym epigramie Grzegorz nawiązuje do wydarzeń ze swojego życia: aluzje do nich znajdujemy w jego mowach i poemacie autobiograficznym. Wprowadzenie Trójcy Świętej do Nowego Rzymu: Grzegorz, zwalczając arian, wprowadził prawowitą wiarę w Trójcę do Konstantynopola; tam właśnie wygłosił sławne mowy teologiczne o Trójcy Świętej. O tym, jak ranili go przyjaciele, mówi w swej mowie pożegnalnej do Ojców Soboru (42).

18. (85 b) *Na Cezariusza*¹¹

Nie grób tu winien, więc nie złorzecz.
Sprawiła Zawiść to. Bo jakby zniosła
Młodego, co od starców mędrszy?

19. (92) *Na Cezariusza*

Wszystko braciom zostawił i teraz zamiast wszystkiego
Małą masz tylko mogiłę, czcigodny Cezaryjusz,
Geometria i gwiazdy, których obiegi poznałeś,
Nawet i sztuka lekarska nie są lekarstwem na śmierć.

20. (97) *Na Cezariusza*

Gdy jęk kogoś uczynił drzewem, innego skałą,
Jeśli ktoś lamentując w źródło się cały rozpułnął,
Skały, rzeki i drzewa, przywdziejcie teraz żałobę,
Wszyscy Cezariuszowi sąsiedzi i przyjaciele!
Czczony przez wszystkich Cezariusz, chluba prawdziwa władców,
Odszedł już — och, jaki ból! — w dół, w Hadesowe podziemie!

21. (101) *Na Gorgonię*¹²

Grzegorza i Nonny córka kochana tutaj spoczywa,
W życie wtajemniczona niebiańskie, mała Gorgonion.

22. (104) *Na Martyniana*¹³

Jeśli jest jakiś Tantal spragniony wód oszukańczych,
Jeśli nad głową mu zwisa zawsze grożąca skała,
Jeśli istnieje wątroba zbrodniarza żarta przez ptaki,
Rzeka ogniem płynąca, ciemności istnieją wieczyste
I głębiny Tartaru, i duchy przerażające,
Inne jeszcze też kary w Hadesie na tych, co zmarli,
Ten, kto by Martyniana pohańbił rozstawionego,
Grób jego uszkadzając, niech wszystkie te męki wycierpi.

¹¹ Cezariusz (335—369), brat Grzegorza, lekarz zmarły młodo. Przypisuje się mu niesłusznie dialog z Grzegorzem (PG 38,852—1189). Grzegorz poświęcił mu mowę pogrzebową (7), (J.M. Szymusiak, dz. cyt. s. 291—303) i wspomina go w listach; również w listach Bazylego znajdujemy o nim wzmianki.

¹² Gorgonia, siostra Grzegorza, która umarła młodo (około 370 r.), zostawiając męża Alipiosa i troje dzieci. Grzegorz poświęcił jej mowę pogrzebową (8) (J.M. Szymusiak, dz. cyt., s. 304-314) oraz trzy epigramaty.

¹³ Okradanie grobów było plagą świata starożytnego. Na ten temat napisał Grzegorz szereg epigramatów, nie zawsze najlepszej jakości.

23. (105) *Na niszczyciela grobu*

Góry posiadasz i morze, niegodny, cieszysz się polem,
Które ci zboże przynosi, cieszysz stadami bydła,
Masz i talenty złota i srebro, i drogie kamienie,
Masz delikatne tkaniny rękami Serów utkane.
Wszystko to życie dla żywych. Małe, lecz miłe kamienie
Mają umarli, a ty tutaj też kładziesz swą rękę
I nie szanujesz, nieszczęsny, także własnego grobu,
Który, jak ty, ktoś zniszczy, sprawiedliwszą dłonią.

24. (118) *Na Liwię*¹⁴

Jeden dom, grób na górze, na dole zasię kaplica,
Grób dla tych, co budowali, kaplica zwycięzcom zawodów,
I ci pierwsi, spowici prochami, już spoczywają,
Tak jak ty, Amfilocha szczęsna małżonko, Liwio,
Ty, najpiękniejszy ze synów, Eufemiosie. Przyjmijcie,
Prawdy świadkowie, i tamtych, którzy tu jeszcze zostali.

25. (122) *Na Eufemiosa*¹⁵

Mówcą był pośród mówców, śpiewakiem pośród śpiewaków,
Chlubą swojej ojczyzny i chlubą swoich rodziców,
Ledwie puch miał na brodzie Eufemios, ledwie Erosy
Wzywał do swojej izby — i umarł. Jakaż to boleść!
Zamiast miłej dziewczyny grób dostał i w pieśni weselnych
Dni nastąpił dla niego dzień narzekania i płaczów.

26. (126) *Na tegoż*

Ktoś ty, czyj syn? — Eufemios, syn Amfilocha tu leży,
Ten, co był zawsze na ustach całej Kapadocji,
Ten, którego Charyty przyniosły Muzom. Weselne
Pieśni już były u drzwi, lecz Zawieść prędzej przybyła.

¹⁴ Liwia, żona Amfilocha, wuja Grzegorza, była matką Eufemiosa, który umarł bardzo młodo (zob. przypis 15).

¹⁵ Eufemios, syn Amfilocha, wuja Grzegorza, i Liwii, brat Amfilocha, sławnego biskupa Ikonium. Był serdecznym przyjacielem Grzegorza, któremu Grzegorz poświęcił dziesięć epigramatów. Zmarł w przeddzień swego ślubu. Oto inny epigram Grzegorza, w tłum. Zygmunta Kubiaka, dz. cyt., s. 269:

125. *Zabłysnął wśród ludzi Eufemios jakże wspaniałym blaskiem! Lecz na krótko. Błyskawicy luna nie trwa długo.*

Wiedzą wielką zabłysnął i urodą swą, i mądrością. Był niegdyś chlubą Kapadocji. Dziś jest jej smutkiem.

27. (146) *Na Karteriosa*¹⁶

Ksoli boskiej święta równino, zawierasz w swym łonie
Wyznawców Chrystusa potężną podporę, Karteryjosa.

28. (147) *Na Bassosa*¹⁷

Bassie kochany, Chrystus nad innych cię darzył opieką,
Z dala od twej ojczyzny zginąłeś z ręki zbójeckiej,
Grób cię nie uchroni ojczysty — mimo to jednak
Trwa twoje wielkie imię u wszystkich tu w Kapadocji
I na najtrwalszych kolumnach, na których je wypisano;
To pamiątka dla ciebie od Grzegorza, którego kochałeś.

29. (150) *Na Euzebię, Bazylisę, Nonnę*

Eusebion i Bazylissa tu spoczywają wspaniale,
Ksoli świętej córki, miasta wyznawców Chrystusa,
Także i Nonny boskiej ciało. Ktokolwiek przechodzisz
Obok tej tu mogiły, wspomnij na wielkie ich dusze!

30. (156) *Na Naukratiosa*¹⁸

Sieć kiedyś chciał odwiązać ze skały w morzu sterczącej
Naukratios pośród wiru głośno huczących nurtów,
Ale jej nie odwiązał, schwycił się sam. Sieć rybaka
Zagarnęła miast łupu połowu. Powiedz nam, Słowo,
Do Naukratiosa za czysty życia obyczaj, jak sądzę,
taska na równi ze śmiercią nadejść musiała z wód.

31. (166) *Na uczyty w kościele*

Jeśli tancerzom miła jest walka, to miłe
Uwieńczonym zwycięzcom rozkosze — lecz to przeciwieństwa,
Jeśli tancerzom niemiła walka ani atletom
Rozkosz, po cóż ty niesiesz w darze dla męczenników
Srebro, wino, pokarmy, wymioty? Czyż ten sprawiedliwy,
Który napełnia wory, choćby był najniesprawiedliwszy?

¹⁶ Karterios był pedagogiem, czyli wychowawcą i korepetytorem, Grzegorza i Cezariusza w Cezarei Kapadockiej. Grzegorz poświęcił mu cztery epigramaty.

¹⁷ Uczeń Karteriosa. To, co o nim wiemy, zawarte jest w tym epigramie.

¹⁸ Naukratios był bratem Bazylego. Żył jako pustelnik w Poncie. Utonął zaplątany w sieć rybacką. Grzegorz poświęcił mu trzy epigramy.

32. (169) *Na toż*

Wami się świadczę, zwycięzcy w zawodach i męczennicy,
Czci waszej ujmę przynoszą ci miłośnicy żołądka.
Wy nie chcecie wonnego stołu ani kucharzy,
Oni wymioty przynoszą wam w darze, ale nie cnotę.

33. (184) *Na niszczycieli grobów*

Grób Mausolosa¹⁹ ogromny jest — ale dla Karów
Drogi — nigdy nie tknęła grobu hańbiąca go ręka.
Ja byłem w Kapadocji prześwietny — aleś zobaczył,
Com wycierpiał. Mordercy umarłych imię wyrzycie!

34. (157) *Na niszczycieli grobów*

Ktoś ty i czyj? — Nie powie pomnik, bo upadł przed grobem.
Z czasu jakiego? — Znamię dawnej widoczne roboty.
Któż ciebie zabił, powiedz? — Złoto. — To mord! — Niegodziwe
Ręce sąsiada. — Po co? — Dla złota. — Niech szczęnie w ciemności!

35. (213) *Na tychże*

Proszę — jeżeli umrę, do rzeki lub psom mego trupa
Rzućcie, albo niech strawi go wszystkożerny ogień.
Lepsze to niżli zginąć z rąk zawsze chciwych złota,
Z trwogą patrzę na grób, który to musiał przecierpieć.

36. (214) *Na toż*

Kiedy raz Cyrus²⁰, władca, otworzyć grób kazał królewski,
Aby zawładnąć złotem, znalazł tam tylko napis:
„Groby otwierać to sprawa rąk nigdy niesytych“ Ty także
Grób ten rękomaś otworzył niegodziwymi, człowieku!

37. (221) *Na toż*

Grobem byłem, a jestem kupą kamieni, nie grobem,
fak się chciwym na złoto zachciało. Gdzie sprawiedliwość?

¹⁹ Mausolos, król Karii w latach 377-353 przed Chr. Żona jego, Artemisja, zbudowała mu wspaniały grobowiec, który zasłynął jako jeden z siedmiu cudów świata.

²⁰ Cyrus, imię królów perskich: Starszy (+529 przed Chr.), Młodszy (+401 przed Chr.).

38. (232) *Na toż*

Nawet na zwłoki się wazą porywać chciwi na złoto.
Z grobów, jeśli możecie, musicie uciekać, zmarli!

39. (246) *Na toż*

Bajką był cały Tartar, bo by nie rozbił mi grobu
Ten złoczyńca. Jakaś powolna w nogach ty, Dike!

40. (253) *Na toż*

Ziemi miła, gdy umrze, nie przyjmij do swego łona
Tego, który się cieszył zyskiem z rabunku grobów!

LES EPIGRAMMES DE GREGOIRE DE NAZIANZE

Jerzy Łanowski, professeur à l'Université de Wrocław et directeur de l'Institut de Philologie Classique du même Université, présente une traduction de 40 épigrammes de Grégoire de Nazianze faite d'après le VIII^e livre de l'Anthologie Palatine. L'introduction et le commentaire sont faits par l'abbé M. Starowieyski, professeur de patrologie à la Faculté Pontificale de Théologie à Varsovie. Une traduction du reste des épigrammes sera publiée dans le volume suivant.